

SOBOTA
6 grudnia 2008
rocznik LXIII ♦ nr 142
cena 6 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

TEMAT TYGODNIA na str. 4-5:

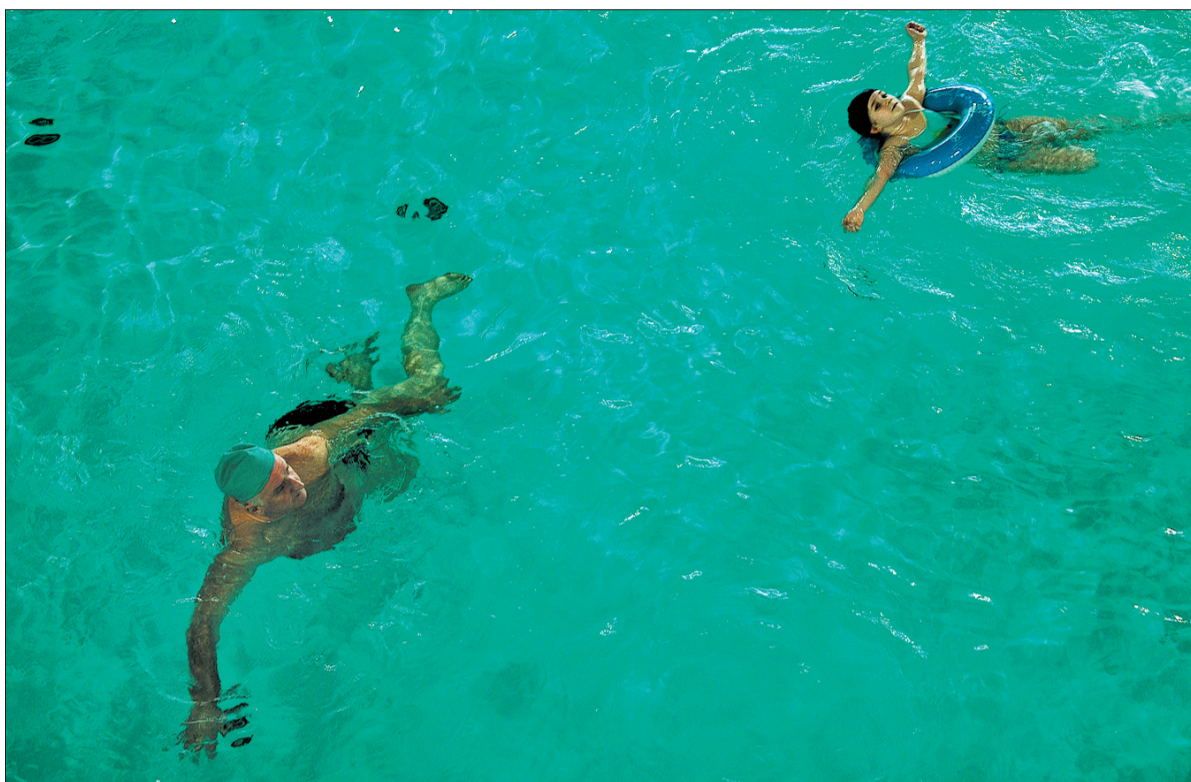
Tu czuć
ducha
św. Mikołaja



Współpraca kwitnie jak nigdy

Karwina i Ustroń chcą razem inwestować w parki zdrojowe dla kuracjuszy. Piotrowice i Zebrzydowice razem stawiają na infrastrukturę turystyczną. Czeskie i polskie gminy jeszcze nie współpracowały tak blisko! A wszystko dzięki Unii Europejskiej i funduszom płynącym z Brukseli.

Dwa największe miasta uzdrowskie na Śląsku Cieszyńskim – Karwina i Ustroń – mają wspólne plany. Sanatorium darkowskie i uzdrowisko w Ustroniu chcą zrealizować swoje pomysły dzięki pieniądzą z Europejskiego Funduszu Współpracy Transgranicznej. – W ramach projektu realizowanego w dwóch miastach powstanie infrastruktura parków zdrojowych. U nas – na szczerym polu, natomiast w Karwinie mają pomysł na przebudowę i modernizację istniejącego już parku – wyjaśnia Grzegorz Dziewior, prezes Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego „Ustroń”. Nowy park zdrojowy powstanie na niezagospodarowanych terenach położonych nieopodal głównego budynku uzdrowiska. – Wybudowana



Baseny solankowe w Ustroniu już są. Teraz ma być jeszcze park zdrojowy.

zostanie tam pijalnia wody, której u nas teraz brakuje, oraz inhalatorium i łaźnia solankowa podobna do tej, jaka jest w Ciechocinku. Oprócz tego powstanie system ścieżek terapeutycznych i turystycznych

i oczywiście odpowiednią ilość terenów zielonych – dodaje Dziewior. Takie pomysły uzdrowisko miało od lat, ale przy innych inwestycjach schodziły na dalszy plan. Nieco odmienne plany ma

Karwina – tutejsze sanatorium ma już bowiem park uzdrowski. – Chcemy zmodernizować nasze obiekty. Park zdrojowy, w przeciwieństwie do Ustronia, już mamy, ale zamierzamy go przebudować.

Z Ustroniem będziemy ściśle współpracować w ramach promocji i rozwoju ruchu turystycznego – mówi Jan Urbánek, koordynator projektu z czeskiej strony.

Oprócz tego, że każde z miast zrealizuje pomysły inwestycyjne, będą też i wspólne działania promocyjne. – Na razie mamy mało klientów z Polski, ale chcemy zacząć ich jakoś do nas przyciągać, i właśnie w tym ma nam pomóc wspólny projekt z Ustroniem – powiedział dyrektor sanatorium „Darków”, Petr Kacíř. Również i ustrońskie uzdrowisko liczy na to, że odwiedzi je więcej osób z Czech. Jak dodaje Grzegorz Dziewior, na razie nie jest to możliwe na większą skalę ze względu na inne zasady finansowania przez ubezpieczalnie pobytów sanatoryjnych. Ważniejsze stają się więc inne formy współpracy. – Myślimy o poszerzeniu tej współpracy głównie o działania na polu naukowym i kulturalnym. Będą to wspólne konferencje naukowe, wymiana kulturalna, realizowane razem projekty medyczne. A naszych kuracjuszy możemy np. wozić na wycieczkę do Darkowa i stamtąd będą mogli oczywiście przyjeżdżać do nas – wyjaśnia prezes ustrońskiego uzdrowiska.

Ciąg dalszy na str. 2

Coraz lepiej się znamy

Rozmowa z prof. Haliną Rusek, socjologiem Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie

Jaki wymiar społeczny ma bliska współpraca czeskich i polskich gmin?

Współpraca to jeden z najważniejszych czynników wpływających na procesy społeczno-kulturowe: wpływa na to, co dzieje się po obu stronach granicy. Współpraca transgraniczna ułatwia współdziałanie w różnych dziedzinach, może to dotyczyć np. służb porządkowych, służby zdrowia, energetyki czy infrastruktury. Dzięki temu możliwe jest wspólnie rozwiązywanie palących problemów mieszkańców. Ta współpraca prowadzi do lepszego zaspokojenia różnych potrzeb ludności.

W jakim stopniu takie działania zbliżają narody?

Ta współpraca nie jest dla miast, gmin, ale właśnie dla mieszkańców. Prowadzi do współdziałania, rozwiązywania różnych problemów wspólnie, dzięki czemu obie strony lepiej się poznają. W zakresie kultury – wszelkiego rodzaju projekty, imprezy transgraniczne dają nie tylko możliwości spędzania wolnego czasu, ale także poznawania kultury tej drugiej strony, doszukania się tego, co nas łączy. Czasem okazuje się, że więcej łączy niż dzieli.

Mieszka pani w Czeskim Cieszynie, pracuje w Cieszynie. Czy na co dzień obserwuje pani zmiany – zanikanie



Fot. archiwum

stereotypów, większą otwartość?

Tak, ale nie wynika to tylko z moich obserwacji, lecz przede wszystkim z badań prowadzonych na Uniwersytecie Śląskim – dużo młodych badaczy zajmuje się tym problemem. Faktycznie – stereotypy łagodnieją, zmniejszają się. Widać to zarówno po czeskiej, jak i po polskiej stronie. Lepiej postrzegamy siebie, znajdujemy więcej dobrych rzeczy, niż tych złych. To jest na pewno przyczyną tego, że lepiej się poznajemy dzięki współpracy transgranicznej.

Rozmawiała: ELŻBIETA PRZYCZKO

Poliklinika sprzedana!

CZ. CIESZYN (ep) – Mieszcząca się w pobliżu dworca autobusowego poliklinika przejdzie w ręce lekarzy. Rada Miasta na środowym posiedzeniu przyjęła uchwałę o sprzedaży obiektu, który dotąd wynajmowano szpitalowi. Miasto zdecydowało się na sprzedaż m.in. dlatego, że budynek wymaga dużych inwestycji. Lekarze musieli się zobowiązać, że w budynku mieścić się będą gabinety lekarskie co najmniej przez kolejne 10 lat.

CENTRUM
OPEN
OKNA ■ DRZWI

PROMOCJA

ZAPŁACIMY ZA WASZE
STARE OKNA!!!

774 287 750

800 100 194

Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni
wjazd do Czech – po polskiej stronie

bezpłatna linia
Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

POGODA

sobota niedziela poniedziałek



dzień: 1 do 5°C
noc: 3 do -1°C
wiatr: 4-8 m/s



dzień: 1 do 5°C
noc: 1 do -3°C
wiatr: 3-7 m/s

Rząd obiecuje

PRAGA, CZESKI CIESZYN (kor) – Obniżenie w budżecie państwa o 35 proc. dotacji zarówno na kulturę, jak i media mniejszościowe było głównym tematem czwartkowego posiedzenia Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych. Polską mniejszość reprezentowali w stolicy wiceprezes Kongresu Polaków w RC Tadeusz Wantuła, przedstawiciel PZKO Władysław Niedoba i poseł Rudolf Kuřa. – Pula na dotacje dla mniejszości rzeczywiście zostanie obcięta, niemniej minister finansów Miroslav Kalousek zapewnił nas,

że już w styczniu zostanie ona dopelniona do wysokości tegorocznego budżetu – powiedział wiceprezes Kongresu. – Niemniej poprosiliśmy posła Kuřę, by tego w Izbie Poselskiej dopilnował i bronił interesów mniejszości. Wierzymy jednak, że minister Kalousek i rząd dotrzymają obietnicy. 11 grudnia do Ostrawy zawita Komisja Doradcza ds. Realizacji Zasad Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Jej członkowie mają spotkać się również z przedstawicielami polskiej mniejszości.

Tapnęło akurat w Barbórkę

KARWINA (mro) – W czwartek rano, tuż po godzinie ósmej, mieszkańcy regionu odczuli wstrząs. Miał siłę 3,5 stopnia w skali Richtera. Tym razem, jak dowiedzieliśmy się od rzeczownika prasowego OKD, Vladislava Sobola, w kopalni Darków doszło do „zjawiska geomechanicznego na głębokości 600 metrów, szczęśliwie 300 metrów od szybu kopalni. Nikt nie został ranny, a szkody nie są duże. – Siła tego tapnięcia była porównywalna z tym z 22 listopada – potwierdził seismolog Jan Zedník z Instytutu Geofizyki Akademii Nauk RC. Wówczas zginęło dwóch polskich górników.



KRÓTKO

Miasto udekorowane

HAWIERZÓW (dc) – Miasto ustroiło w dekoracje świąteczne 13 drzew. Prócz tego z Beskidów przywieziono dwie duże choinki, które ustawione zostały przed domem towarowym „Elan” oraz na placu T. G. Masaryka w dzielnicy Szumbark. Na ulicach miasta rozwieszono blisko 300 świecących ozdób świątecznych. Z kasy miejskiej przeznaczono na ten cel 740 tys. koron.

W euroregionie

OSTRAWA (mro) – Integracja terenów nadgranicznych Moraw i Śląska, równomierny ich rozwój, wspieranie wzajemnych inicjatyw i rozwój współpracy czesko-polskiej – te cele stawia przed sobą Euroregion Silesia, którego członkiem została Ostrawa. Stolica regionu dołączyła w ten sposób do miast i gmin byłego powiatu opawskiego, bruntalskiego, nowojiczyńskiego oraz gmin byłego powiatu Ostrawa-miasto: Dolní Lhota, Horní Lhota, Čáslav i Velká Polom. Euroregion Silesia powstał w 1998 roku.

Mają ciepłej

BOGUMIN (mro) – Otwarto już poczekalnię dla bezdomnych na dworcu w Boguminie. – *To efekt wspólnych działań miasta i Czeskich Kolei. Bezdomni nie mogą spać w innych pomieszczeniach dworca i zobowiązani są do korzystania z dziennego schroniska dla bezdomnych, którego otwarcie nastąpi 23 grudnia* – mówi Věra Palková, wiceburmistrz Bogumina. – *Parę razy w ciągu dnia i w nocy kontrolujemy, czy bezdomni przestrzegają zasad korzystania z poczekalni. Póki co, wszystko działa bez zarzutu* – dodaje komendant bogumińskiej Straży Miejskiej, Karel Vach. Bezdomni chwalą sobie ogrzewaną poczekalnię, która dodatkowo wyposażona jest w umywalkę i ławki. Pomieszczenie sprzątaną jest dwa razy dziennie. Na roczne utrzymanie poczekalni miasto przeznaczyło 90 tys. koron.

Będzie remont

BYSTRZYCA (kor) – Samorząd zaakceptował projekt kolejnego etapu remontu budynku Urzędu Gminy. Ten powinien się rozpocząć w drugiej połowie przyszłego roku, a zakończyć rok później. Zastępca wójta, Roman Wróbel, poinformował nas, że po remoncie budynek powinien stać się centrum kulturalnym wioski. Powstaną tam m.in. sala koncertowa, z której będzie mogła korzystać miejscowa podstawowa szkoła artystyczna, oraz salka posiedzeń dla miejscowych organizacji. – *Także dla organizacji osób niepełnosprawnych, bo gmach będzie w pełni przystosowany do ich potrzeb. A teraz nie mają się gdzie spotykać* – mówi Wróbel. – *Czyli będzie to budynek nie tylko dla urzędników i petentów. Koszty całego przedsięwzięcia oszacowano na aż 10 mln koron. Władze wioski liczą na pomoc finansową z tzw. Regionalnego Programu Operacyjnego.*

Konsul w szeregach PZKO

OSTRAWA (mro) – *Jak widać, PZKO to potęga* – powiedział konsul generalny Jerzy Kronhold, witając w środę w siedzibie polskiej placówki prezesów i działaczy kół PZKO. – *To spotkanie weszło już w tradycję, jest ważnym elementem historii i przyszłości tego zakątka Republiki Czeskiej zamieszkałego przez Polaków* – podkreślił.

Po przywitaniu prezesa ZG PZKO Zygmunta Stopy, gospodarz rozpoczął recytację wiersza z tomu poezji redagowanego przez Henryka Jasiczka „Lato” zaczynającego się od słów „Słońce pierzcha” – dzieła Władysława Sikory. Tym samym przypomniał jubileusz 75-lecia zaolziańskiego poety. – *Byłoby wielkim zaniedbaniem Konsulatu Generalnego RP, gdybyśmy nie zauważyli tej ważnej rocznicy w życiu jubilata i nas wszystkich* – zauważył konsul, wspominając esej historyczny pana Władysława, poświęcony zbójnictwu, i obdarowując dostojnego jubilata upominkiem – nową



Władysław Sikora zapoznaje się z jubileuszowym upominkiem – najnowszą książką Normana Daviesa, którą wręczył mu Jerzy Kronhold, konsul generalny RP w Ostrawie.

książką Normana Daviesa „Od i Do. Najnowsze dzieje Polski według historii pocztowej”.

Dziękując za zaproszenie, Zygmunt Stopa krótko wspominał, że w przyszłym roku Związek czeka

zjazd, przy okazji którego PZKO chce odmłodzić kadre. – *Prezesowanie nie jest aż takie straszne. W ciągu 9 lat nie byłem ani razu na chorobowym, bo kto działa, ten nie rdzewieje* – z uśmiechem zauważył. Po czym przystąpił do realizacji zadania powierzonego mu przez reaktywowane Koło PZKO w Ostrawie – wręczenia legitymacji przewodniej numer jeden wystawionej na konsula generalnego RP. – *To upamiętnienie tego, że działamy tu wspólnie dla dobra polskiego narodu* – powiedział prezes Stopa. Jerzy Kronhold podkreślił, że bardzo ceni sobie ten zaszczyt. W ślad za przyjęciem w szeregi PZKO Daria Ronchetti wpięła mu w klapę marynarki plaketkę rajdu młodzieży „Mamo! Tato! Jeżech w tym!”

Przy okazji Jerzy Kronhold przedstawił nowego konsula („ministra finansów konsulatu” – jak to ujął) Piotra Wardaka. Część oficjalną zakończono gromkim „Sto lat!” dla Władysława Sikory i jego żony.

MOIM ZDANIEM

ELŻBIETY PRYZCKO

Sąsiedzi

Ciekawe, że uzdrowiska w Ustroniu i Karwinie deklarują chęć współpracy, ale na ich stronach internetowych brak wersji w językach polskim lub czeskim. Może to wcale nie jest dziwne. W końcu Polacy rzadko leczą się w czeskim uzdrowisku, a i Czesi nie są częstymi gośćmi w Ustroniu. A więc po co? Nie ma takiej potrzeby. Odpowiedź niby prosta. Na stronie sanatorium darkowskiego znajdziemy wersję w językach czeskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim i arabskim. Stronę uzdrowiska w Ustroniu przeczytać możemy po polsku, angielsku, niemiecku i rosyjsku. Dwujęzyczne napisy na Zaolziu nikogo już nie dziwią. Ale wiadomo – te mają podkładkę. A żadne przepisy nie regulują przecież dwujęzyczności w Internecie. Tak się zastanawiam. Arabowie może i są częstymi gośćmi w Darkowie, ale na pewno mają tam dalej niż Polacy. Polacy z kolei lepiej sobie radzą z czytaniem po czesku niż Arabowie, czyli znowu jesteśmy w punkcie wyjścia: po co? Sąsiedztwo widać nie zobowiązuje.

pryzcko@glosludu.cz



Zaginieni Polacy w Czechach:

Dariusz Henryk Sawka (41 lat)

Data i miejsce zaginięcia: 31 X 2007 r., Usti nad Orlici. Wzrost: 170 cm. Kolor oczu: niebieskie.

Znaki szczególne: blizny na nodze po operacji skomplikowanego złamania.

Zaginiony wyjechał do pracy do Czech 1 kwietnia 2007 roku. Pracował w Usti nad Orlici. Po raz ostatni kontaktował się z rodziną pod koniec października 2007 roku – mówił wtedy, że jedzie do innej pracy. Nigdy do niej nie dotarł i od tej pory nie wiadomo, co się z nim dzieje.

Janusz Stańczyk (38 lat)



Data i miejsce zaginięcia: 26 III 2006 r. / Ostrawa – Karwina.

Wzrost: 183 cm. Kolor oczu: niebieskie.

Znaki szczególne: brak.

Pan Janusz pracował w kopalni. Po raz ostatni kontaktował się telefonicznie z bratem w październiku 2006 r.

Ktokolwiek wie cokolwiek o losie zaginionych, proszony jest o kontakt z Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ITAKA – pod całodobowym numerem telefonu: 0 801 24 70 70 lub 22 654 70 70 lub z najbliższą jednostką policji. Więcej informacji na stronie: www.zaginieni.pl.



Współpraca rozkwita...

Dokończenie ze str. 1

Atrakcji dla mieszkańców i turystów przybędzie też w Piotrowicach i Zebrzydowicach. Połączenie czeskich i polskich ścieżek rowerowych oraz budowa basenu pływającego – to założenia projektu „Rowerem do sąsiadów”, którego realizację właśnie rozpoczynają gminy Piotrowice, Zebrzydowice i Godów.

Oprócz ścieżek rowerowych z punktami odpoczynkowymi, oznakowaniem nawigacyjnym i edukacyjnym, dużą atrakcją będzie basen pływający, który powstanie w Zebrzydowicach. – *Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej 2007-2013 Republiki Czeska – Rzeczpospolita Polska, nasza gmina jest już po przetargu i tuż przed podpisaniem umowy. Spodziewamy się, że prace ruszą lada dzień* – poinformował zastępca wójta gminy Zebrzydowice, Karol Sitek. – *W ramach projektu powstaną m.in. ścieżki rowerowe po obu stronach granicy, a u nas także basen pływający z atrakcjami wodnymi na stawie Młynszczok. Chcemy przecież, żeby nasze gminy były atrakcyjne, przyciągały ludzi. W planie mamy także udostępnienie kompleksu turystycznego przy Zamku.*

Ze stawu w Zebrzydowicach ko-

rzystali do tej pory tylko wędkarze. Teraz, dzięki specjalnym pływającym pomostom, powstanie tu kąpielisko z basenami dla dzieci i dorosłych. Jego ścianki i dno zostaną wykonane z siatek lub sztucznego pływającego – to założenia projektu „Rowerem do sąsiadów”, którego realizację właśnie rozpoczynają gminy Piotrowice, Zebrzydowice i Godów. – *Złożyliśmy już wniosek o dofinansowanie z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej 2007-2013 Republiki Czeska – Rzeczpospolita Polska, nasza gmina jest już po przetargu i tuż przed podpisaniem umowy. Spodziewamy się, że prace ruszą lada dzień* – poinformował zastępca wójta gminy Zebrzydowice, Karol Sitek. – *W ramach projektu powstaną m.in. ścieżki rowerowe po obu stronach granicy, a u nas także basen pływający z atrakcjami wodnymi na stawie Młynszczok. Chcemy przecież, żeby nasze gminy były atrakcyjne, przyciągały ludzi. W planie mamy także udostępnienie kompleksu turystycznego przy Zamku.*

Po czeskiej stronie również trwają przygotowania się do realizacji projektu. Jak dowiedzieliśmy się od wójta Piotrowic, Petra Trojka, czeska gmina będzie także organizować wkrótce przetargi. Powstaną tu ścieżki rowerowe łączące się z polskimi trasami rowerowymi; pieniądze z projektu wykorzystane zostaną także na budowę przyszkolnego boiska i kąpieliska dla dzieci. – *Na pewno dzięki temu nasza gmina będzie bardziej atrakcyjna. Dużo osób wybiera się na rower z Karwiny w okolice Piotrowic i dalej do Polski, a nasze przygraniczne tereny są naprawdę piękne, w sam raz dla turystów. To będzie takie otwarcie się na sąsiadów* – powiedział P. Trojek.

ELŻBIETA PRYZCKO

Tanie tankowanie

CIESZYN (two) – Po polskiej stronie oplaca się kupować olej napędowy. Podczas gdy na stacjach w Czeskim Cieszynie litr ropy kosztuje 27,40 koron, w Cieszynie dostaniemy go za nieco ponad 24 korony (w zależności od aktualnego kursu).

Na jednym tankowaniu samochodu (60 litrów) możemy więc zaoszczędzić ponad 200 koron! Ceny benzyny 95 po obu stronach Olzy są na zbliżonym poziomie (25 koron). W Czechach cena benzyny Natural jest obecnie najniższa od trzech lat.

GL-739

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

Szkoła zachęca do czytania

Wsparciem czytelnictwa w szkołach podstawowych zajęło się Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego. W ramach ogłoszonego przez nie w tym celu programu uczniowie z polskiej szkoły podstawowej we Frysztacie będą mieli do dyspozycji po kilkanaście egzemplarzy czasopism dla dzieci i młodzieży. Szkoła dostanie bowiem niemal 60 tys. koron na ten cel.

– Jest grupa uczniów, którzy czytają i będą czytać, nie trzeba ich do tego zachęcać, ale my chcemy dotrzeć do tych, którzy nie lubią czytać. Książka odstrasza większość uczniów dużą ilością stron, a w czasopiśmie, jeśli zaczną choćby od przeczytania komiksu czy jakiegoś krótkiego artykułu, to już będzie dużo na początek – wyjaśnia dyrektor szkoły, Tomasz Śmiłowski. Projekt zakłada prenumeratę różnych tytułów polskich czasopism, przeznaczonych

dla różnych grup wiekowych. Znajdą się wśród nich m. in. Kumpel, Cogito, Victor Junior czy Victor Gimnazjalista. W szkole powstanie w jednym pomieszczeniu „czytelnia”, z której uczniowie będą mogli korzystać przed lekcjami, na długich przerwach i po lekcjach, a na weekend będą mogli pożyczać gazety do domu. W ramach promocji czytelnictwa nauczyciele zorganizują też kilka konkursów czytelniczych.

Z taką inicjatywą wyszła nauczycielka języka polskiego, Ewa Cielecka. Już od kilku lat zwracała uwagę na to, że w szkole przydałaby się większa ilość polskich czasopism, z których mogliby korzystać uczniowie i nauczyciele na lekcjach. W tej chwili do szkoły przychodzi tylko po jednym egzemplarzu z kilku tytułów prasowych. – Jest to taki eksperyment, ale ja wierzę, że się uda. Na ile zmienił się stosunek do czytania u naszych dzieci, chcemy stwierdzić za pomocą kwestionariuszy – przed rozpoczęciem projektu i po jego zakończeniu – dodaje Tomasz Śmiłowski.

O to, jakie efekty ma przynieść takie przedsięwzięcie, zapytałam polonistkę Ewę Cielecką.

Czego spodziewacie się po tym projekcie?

Przede wszystkim chcemy znaleźć środek, który by nas zbliżył do żywego języka polskiego i pokazał realia polskie.

Kolejnym problemem jest to, że

dzieci nie rozumieją czytanego tekstu, a czytanie ze zrozumieniem powinno być podstawową umiejętnością ucznia. Z czasopism na pewno skorzysta także kółko redakcyjne, które mamy w szkole. Uczniowie, którzy je tworzą, mogą się wzorować na nich. Nasi uczniowie nie mają dostępu do polskich czasopism dziecięcych i młodzieżowych.

Dlaczego wybraliście czasopisma, a nie książki?

Dobrze by było kiedyś kupić również książki, ale na razie chcieliśmy zacząć od czasopism. Gazeta łatwiej dotrze do tych uczniów, którzy w ogóle nie czytają. Z czasopism można korzystać też na lekcji. Wyszukujemy w nich np. różne style dziennikarskie. Są testy, quizy, które można wykorzystać, czasem sylwetki znanych osób, o których można podyskutować. Mamy po jednym egzemplarzu niektórych czasopism, ale to jest mało, by korzystać z nich w większym zakresie na lekcjach.

Które czasopisma uczniowie chętnie czytają?

Dzieci nie mają dostępu do polskich czasopism oprócz wydawanych u nas Jutrzenki, Ogniwa, Naszej Gazetki. Uczniowie sięgają więc po czeskie czasopisma, w których są poruszane problemy nurtujące nastolatków. Dużo mówi się o tym, że stan języka polskiego dzieci nie jest idealny.

Co może zrobić nauczyciel, żeby to poprawić?

Jest to codzienna mrówcza praca. Trzeba próbować różnymi sposobami, wynajdywać różne środki ulepszenia komunikacji w języku polskim. Poczynając od zwykłej lekcji, przez odwiedzin biblioteki, konkursy czytelnicze, recytację, pracę w kółku redakcyjnym, lekturę poleconą aż po nieformalną dyskusję na temat nowych książek czy np. kabaretów polskich. Ważne są również wyjazdy edukacyjne i spotkania z rówieśnikami w Polsce.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Z inicjatywą prenumerowania czasopism wyszła nauczycielka Ewa Cielecka.



Zwycięzca kategorii V Szymon Wantuła z PSP w Trzyniecu odbiera nagrodę.

Wyrecytowali nagrody

GNOJNIK (mro) – Wszyscy finaliści wyłonieni w eliminacjach obwodowych stanęli w szranki VII Konkursu Recytatorskiego, który wczoraj odbył się w Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku.

Jury składające się z aktorów Sceny Polskiej TC: Barbary Szotek-Stonawska, Jakuba Tomosza, Lidii Chrzan, Małgorzaty Pikus, Tomasza Kłaptocza oraz kierownika literackiego Joanny Wani oceniło, że w kategorii pierwszej najlepsi okazali się: Izabela Rusz (PSP Bystrzyca), Irena Langnerova (PSP Cz.Cieszyn) i Stefan Gociek (PSP Wędrzynia).

W kategorii II zwyciężyli: Filip Luński (PSP Nawsie), Jacek Sikora (PSP Karwina), Joanna Škňouřil (PSP Bystrzyca). W kategorii III najlepsi byli: Katarzyna Stonawska (PSP Cz.Cieszyn), Marek Svobodnik (PSP Bystrzyca), Justyna Jeżowicz (PSP Orłowa-Lutyńia); w kategorii IV: Szymon Wantuła (PSP Trzyniec I), Sebastian Garcia N'Dua (PSP Karwina) i Halina Roszka (PSP Bystrzyca); w najstarszej kategorii V: Aneta Zagóra (SP Gnojnik), Andrzej Molin (PSP Cz.Cieszyn) oraz Natalia Czader (PSP Wędrzynia).

Jury zauważyło, że startujący w niższych kategoriach przedstawiali ciekawsze interpretacje niż w wyższych. Jakby nastolatki same poszukiwały własnego samookreślenia. – Być może takie odczucie jest efektem niżu demograficznego – zastanawiano się przy stole obrad. Aktorzy zauważyli też istotne problemy w używaniu języka polskiego przez recytatorów. Jak podkreślali uczestnicy, konkurs był bardzo ciekawy. – Szkoda, że nie wzięły w nim udziału wszystkie polskie szkoły na Zaolziu – powiedziała Renata Buława, wicedyrektor szkoły.

– Choć dopiero skończyła się siódma edycja, już myślimy o następnej – stwierdził Tadeusz Grycz, dyrektor podstawówki w Gnojniku. Jego zdaniem należy zastanowić się nad zmianą formuły konkursu, aby przede wszystkim podkreślić związek z patronem szkoły Janem Kubiszem – Być może w czasie przyszłych finałów zaprosimy kogoś z Polski? Być może finały będą też warsztatami poetyckimi? – zastanawiał się głośno, dodając, że warunkiem koniecznym do realizacji zamierów jest pozyskanie silnego sponsora.

– Być może takie odczucie jest efektem niżu demograficznego – zastanawiano się przy stole obrad. Aktorzy zauważyli też istotne problemy w używaniu języka polskiego przez recytatorów. Jak podkreślali uczestnicy, konkurs był bardzo ciekawy. – Szkoda, że nie wzięły w nim udziału wszystkie polskie szkoły na Zaolziu – powiedziała Renata Buława, wicedyrektor szkoły.

Rozmowy o szczęściu

CZ. CIESZYN (ep) – Nie jest łatwo mówić o szczęściu, ponieważ o szczęściu każdy coś wie – tymi słowami rozpoczął swój wykład gość grudniowego Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego, Czesław Głombik. – Chociaż o szczęściu wszyscy coś wiemy, jestem przekonany, że bardzo trudno byłoby nam uzgodnić, co to jest szczęście – dodał. Filozof, profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, mówił w czwartek o tym, jak szczęście widzieli starożytni filozofowie. Przy-

bliżył słuchaczom trzy jego koncepcje. Pierwszą była sokrateńska koncepcja szczęścia jako pomyślności, odwołująca się do myśli i rozumu, kolejne to koncepcja stoicka, która nakazywała skupienie się na samodoskonaleniu i szukanie szczęścia w sobie, oraz koncepcja szczęścia św. Augustyna, zasadzająca się na idei predestynacji. Gościem kolejnego spotkania w MUR-ze (8 stycznia) będzie Leszek Richter, który opowie o śladach, jakie Wołosi zostawili w łuku Karpata.

WIRTUALNA KSIĘGARNIA

MAŁGORZATA MUSIEROWICZ

»Sprężyna«

Wyd. „Akapit Press”. Śmieszna, miła, wzruszająca! Kolejna powieść Małgorzaty Musierowicz odpowiada na pytanie: kto był sprężyną ważnych wydarzeń w rodzinie Borejów? Dalsze losy ulubionych bohaterów, kolejna porcja humoru i optymizmu. M. Musierowicz urodziła się w Poznaniu, gdzie ukończyła Wydział Grafiki w PWSSP. Jej niezwykle popularne, pełne humoru książki dla dzieci i młodzieży zdobyły wiele prestiżowych nagród w kraju i za granicą, m.in. „Kwiat kalafiora” wpisany został na Listę Honorową im. Andersena przez jury Internationale Board on Books for Young People (IBBY) przy UNESCO.

MONIKA SZWAJA

»Zatoka trujących jabłuszek«

Wyd. „SOL”. Zatoka Trujących Jabłuszek – istnieje naprawdę, w przeciwieństwie do Klubu Mało Używanych Dzievic, który ożył tylko na kartach książki Moniki Szwai. Jego „matki założycielki” zdobyły sobie wszakże taką sympatię Czytelników, jakby były najprawdziwsze w świecie. Czy to znaczy, że takie „dziewice” drzemią w wielu z nas? Ze – podobnie jak one – wiemy, co w życiu jest najważniejsze i że niekoniecznie jest to zrobienie kariery za wszelką cenę? Ze umiemy, a przynajmniej próbujemy, dostrzec piękno w świecie – takim, jaki jest? Ze ciągnie nas do drugiego człowieka? Ze staramy się po prostu być szczęśliwymi ludźmi?...

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Capka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

FREAK SHOW

FELIETON DARKA JEDZOKA

Jonathan Swift opisał w „Podróżach Guliwera” krwawą wojnę między big endianami a small endianami, czyli stronnictwami, które spierały się o to, z której strony należy rozbijać jajko. Jakże orzeźwiająca była dla mnie stwierdzenie, że jeszcze dzisiaj trafiłem na echa tej opowieści. Na serwerze Facebook znalazłem bowiem stronę zażartych przeciwników keczupu.

Strona zawiera listę powodów, dla których każdy normalny człowiek powinien nienawidzić tego ohydneho dodatku do tosta powszedniego. Na forum jeden z antykeczupistów powiedział nawet, że wszystkich keczupistów powinno się potraktować jak gejów – odwiedzić na wyspę razem ze wszystkimi zapasami keczupu i wysadzić w cholewę bombą atomową.

Dalsze poszukiwania podobnych grup były niezwykle owocne. Oto znalazłem stronę zrzeszającą osobników, którzy śmieją się, gdy butelka keczupu zrobi dźwięk przypominający pewne czynności fizjologiczne. Są wspólnoty ludzi, którzy odwracają poduszkę na chłodną stronę, ludzi, którzy oświetlają sobie w ciemności drogę telefonem komórkowym, jest grupa o nazwie „W ukryciu marzę o tym, aby pacnąć przechodzących ludzi w głowę”, strona ludzi brzydzących się wi-

dokiem kłapek i wietnamek. Jest w końcu grupa ludzi niecierpiących grupy innych ludzi, którzy nie domykają drzwi i robią przeciąg, gdy ludzie z pierwszej grupy leżą w ciepłym łóżku; ludzi odczuwających satysfakcję, gdy ich nieprzyjaciele tyją i łysieją; ludzi, którzy nienawidzą jednego ze swoich kolegów, ale ciągle są dla niego obłudnie mili.

Osiolkowi w żłoby dano. Na razie dołączyłem do grupy miłośników snu oraz bratnich dusz cierpiących okrop-

ne katusze z powodu zimy. Rozważam też uczestnicstwo w grupie frustratów, którzy nienawidzą działy szkolnej i gimnazjalnej odtwarzającej w pociągu muzykę z telefonów komórkowych. Tam właśnie przeczytałem, że nowe modele telefonów marki Sony i Nokia zostaną wyposażone w test inteligencji, a żadna osoba z wynikiem poniżej 76 punktów nie będzie mogła uruchomić funkcji głośnego odtwarzania. Planowana jest także akcja edukacyjna przedstawiająca profil wynalazcy Nathaniela Baldwina, który w 1910 roku dał światu słuchawkę.

Nie chciałbym jednak pozostać bierny. Sam rozmyślałem o stworzeniu strony dla ludzi, którzy zamiast pracować łąż po Internecie i wyszukują głupoty.

darek.jedzok@gmail.com

Antykeczupista

Tu czuć ducha św. Mikołaja

Na Śląsku Cieszyńskim nie brakuje kościołów, które w jakiś sposób wiążą się z osobą św. Mikołaja. W jednym można nawet zobaczyć relikwie biskupa z Miry.

Pod wezwaniem

Św. Mikołaj odwiedza dzieci nie tylko w domach, przedszkolach czy szkołach, ale także w parafiach. W drewnianym kościółku w Nydku na tradycyjnym spotkaniu z Mikołajem rozdającym drobne prezenty się nie kończy – parafianie szykują się do odpustu, największej uroczystości w roku. Dzisiejszy święty jest bowiem patronem nydeckiego kościoła.

Ks. Artur Józef Kimak, proboszcz parafii wędryńskiej, której Nydek jest częścią, przyznaje, że nie zna wielu kościołów pod wezwaniem św. Mikołaja. Najbliższy, który przychodzi mu na myśl, znajduje się aż w diecezjanacie nowojczyńskim.

Kościółek w Nydku to ceniony zabytek drewnianej architektury ludowej. Obecnie jest świątynią katolicką, pierwotnie był jednak własnością protestantów, którzy wybudowali go w 1576 roku. – *Pierwotna, oryginalna belka z wrytym napisem „anno domini 1576” znajduje się tutaj* – proboszcz wskazuje na historyczny napis nad drzwiami do maleńkiej zakrystii.

W połowie XVII wieku kościółek przeszedł w ręce katolików. Od tego momentu co roku w październiku obchodzony jest kiermasz, czyli rocznica poświęcenia kościoła. Obraz św. Mikołaja nad ołtarzem kilkakrotnie się zmieniał. Obecny pochodzi z 1754 roku. – *W tym kościółku jest wiele cennych rzeczy, których – ze względu na ich bezpieczeństwo – nawet nie wolno nam szczegółowo wymieniać* – mówi ksiądz. Do dnia dzisiejszego zachował się m.in. dzwon z napisem I.N.R.I. z końca XVI wieku.

Wszelkie remonty w zabytkowym kościele muszą być przeprowadzane w taki sposób, by nie naruszyły zabytkowej wartości obiektu. – *Jakieś pięć lat temu robiliśmy nowy dach. Prace przebiegały pod nadzorem Instytutu Ochrony Zabytków, przy finansowym wsparciu z Ministerstwa Kultury* – podaje proboszcz konkretny przykład. – *Instytut zdecydował zarówno o wyborze materiału, jak i o sposobie wykonania czy konserwacji dachu. Kościółek został pokryty świerkowymi szyndziolami. Nie jest to co prawda materiał najtrwalszy, są dziś lepsze szyndzioly, ale te świerkowe to tradycyjny materiał, którego używano kiedyś na tych terenach.*

Jutro odbędzie się w Nydku odpust. – *Uroczysta msza święta bę-*

dzie odprawiona o godz. 11.30 w języku polskim – podaje ks. Kimak. – Msze niedzielne miewamy tu na zmianę – raz po czesku, raz po polsku. Przed mszą będzie spotkanie ze św. Mikołajem z krótkim programem nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych. Tylko karuzeli i podobnych atrakcji odpustowych u nas nie ma. Po pierwsze dlatego, że odpust jest w zimie, a poza tym nie ma tu takiej tradycji. Tego typu atrakcje zjeżdżają do Nydku w październiku, gdy w naszym kościółku obchodzimy drugie wielkie święto – kiermasz, czyli rocznicę poświęcenia kościoła – mówi ksiądz.

Sanktuarium

Od kilku dni odbywają się pielgrzymki do sanktuarium św. Mikołaja w Pierścicu niedaleko Skoczowa. Znajdują się w nim otoczona kultem figura oraz relikwie biskupa z Miry.

Jak powiedział proboszcz parafii ksiądz Jerzy Horzela, pierwsi pielgrzymi dotarli już w sobotę. Centralne uroczystości odpustowe zaplanowano na niedzielę. W sobotę pielgrzymowało około jednego tysiąca członków Apostolatu Dobrej Śmierci z parafii diecezji bielsko-żywieckiej i katowickiej, którzy na co dzień opiekują się chorymi, starszymi i opuszczonymi. Największa i najstarsza pielgrzymka z Chybia tradycyjnie przyjdzie dziś. Chybianie pielgrzymują tu od czasów II wojny światowej.

Tradycja peregrynacji do sanktuarium sięga początków XVII wieku. Pątnicy dotykają figurę św. Mikołaja chusteczkami należącymi do chorych. Proszą w ten sposób o wstawiennictwo świętego i modlą się o uzdrowienie bliskich. Zwyczaj pocierania o figurę chusteczek istnieje od niepamiętnych czasów. W kronice parafialnej znajdują się opisy nadzwyczajnych łask uzyskanych dzięki wstawiennictwu świętego Mikołaja.

Figura św. Mikołaja w Pierścicu ma ok. 400 lat. W 1616 roku została częściowo zniszczona podczas pożaru. Rok później poddano ją renowacji. Od XIX wieku jest ubierana w pontyfikalne szaty. Relikwie św. Mikołaja przywiózł z Bari w latach 60. XX wieku kardynał Bolesław Kominek. Obecnie relikwie są na stałe eksponowane w relikwiarzu ustawionym po prawej stronie ołtarza.

Sanktuarium w Pierścicu należy do nielicznych w Polsce poświęconych św. Mikołajowi. Pierwsza ka-



Grupa dzieci pod opieką ks. Artura Kimaka przygotowuje się przed ołtarzem do lekcji religii. W XVI-wiecznym kościółku p.w. Świętego Mikołaja w Nydku religia odbywa się w maleńkiej zakrystii wyposażonej w proste, drewniane ławy.

plica poświęcona biskupowi Miry powstała tam prawdopodobnie już w XIV wieku. Z pożaru w 1616 roku, który zniszczył całą wieś, uratowano jedynie figurę św. Mikołaja. Uznano to za cud. Dwa lata później luteranie wybudowali nowy kościółek świętego Mikołaja, co jest ewenementem w historii reformacji.

Węgier czy Austrii. Ta z Cieszyna – obok obiektu w Stroni na Dolnym Śląsku – należy do najlepiej zachowanych tego typu budowli w Polsce. Wzniesiona została w obrębie wczesnośredniowiecznego grodu kasztelańskiego na Wzgórzu Zamkowym, którego początki sięgają X wieku. Kuś oraz wielu innych badaczy i hi-

ka działu archeologii w Muzeum Śląska Cieszyńskiego. – *Wszystko wskazuje na to, że Rotunda pochodzi z czasów po 1180 roku. Tak wykazały badania jednej z zachowanych belek, która ocalała z badań prowadzonych na Wzgórzu Zamkowym w latach 40. i 50. ub. wieku przez zespół Aliny Kietlińskiej.*

Podczas prac archeologicznych w warstwie, którą uznano – na podstawie znalezionych typów ceramiki – za pochodzącą z XI wieku i współczesną dacie budowy Rotundy, znaleziono ogromne ilości drewna z dawnego grodu średniowiecznego. Drewno to – blisko siedem ton – wywieziono do Opola, gdzie miało zostać poddane konserwacji. Tak się jednak nie stało, cały transport z Cieszyna zaginął.

– *Na szczęście w muzeum w Cieszynie zachowała się jedna belka z tamtego znaleziska; i to w bardzo dobrym stanie. Postanowiliśmy więc wysłać ją do Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie jej badania dendrochronologiczne przeprowadził prof. Marek Krapiec – mówi Jagosz-Zarzycka. – Ten określił datę ścięcia drzewa, z którego wykonana została belka, na rok 1180. Tym samym budowa tej części grodu, w której stoi Rotunda, mogła zostać rozpoczęta później, po roku 1180. Ale to tylko podejrzenie. Żeby mieć 100-procentową pewność, należałoby przeprowadzić w okolicy świątyni nowe badania.*

Dodajmy, że romańską budowlę przebudowano w XIV wieku, w czasie pożaru w 1484 roku uległa częściowemu zniszczeniu. W latach 1839-1840 została do połowy zasypana ziemią i przebudowana według projektu Józefa Koernhausla na romantyczny pawilon. W latach okupacji hitlerowskiej niemieccy naukowcy zainteresowali się budowlą, odkopali ją do fundamentów i usunęli część przeróbek. Jednak dopiero w latach 1950-1955, po żmudnych zabiegach konserwatorskich, przywrócono Rotundzie pierwotny wygląd.

Obecnie świątynia udostępniona jest zwiedzającym w ciągu całego roku. W odrestaurowanym obiekcie odbywają się koncerty muzyki kameralnej, spotkania poetyckie. Corocznie w dzień św. Mikołaja odprawiane jest w świątyni nabożeństwo oratne.

DANUTA CHLUP
JACEK SIKORA
GC



Figura św. Mikołaja w Pierścicu ma ok. 400 lat.

Luteranie nie dedykują swych kościołów świętym. W XVIII wieku świątynię przejęli katolicy.

Rotunda

Stojąca od wieków na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie Rotunda św. Mikołaja (a także patrona Czech, św. Waclawa) jest nie tylko najcenniejszym i najstarszym zabytkiem ziemi cieszyńskiej, ale także jednym z najstarszych zabytków architektury sakralnej na obszarze Polski. To dlatego wizerunek tej romańskiej świątyni widnieje na 20-złotowym banknocie.

Jak pisze archeolog Wiesław Kuś, który badał Wzgórze Zamkowe, Rotunda należy do dość licznej grupy rotund prostych, znanych m.in. z terenów Moraw, Czech, Słowacji,

staryków sądziło, że mogła ona zostać wzniesiona na początku XI wieku, kiedy to Bolesław Chrobry krótko sprawował władzę nad ziemiami czeskimi. „Niewykluczone, że w grodzie cieszyńskim utworzył silny ośrodek władzy administracyjnej w jego imieniu tym pogranicznym terenem” – pisze Kuś. Dziś jednak historycy, po przeprowadzonych niedawno badaniach, zastanawiają się, czy budowla jest rzeczywiście tak stara, jak sądzili ich poprzednicy.

– *Mogłaby o tym świadczyć chociażby budowa empor (galeria wewnątrz kościoła służąca do powiększenia jego powierzchni, oddzielenia określonych grup od reszty wspólnoty – przyp. red.), które w Polsce pojawiły się dopiero w XII wieku* – mówi Zofia Jagosz-Zarzycka, kierownic-



Ile lat ma cieszyńska Rotunda?

Uwaga na fałszywych świętych!



Tak wygląda prawdziwy św. Mikołaj

Infuła – wysoka czapka składająca się z dwóch trójkątów połączonych opaską, ze zwisającymi z tyłu dwiema taśmami

Alba – biała szata lniana z szerokimi rękawami, zakładana pod ornat
Ornat – ozdobna liturgiczna szata wierzchnia zakładana do mszy

Pastorał – wysoka, zdobiona laska o ślimakowato zakończonym

Ciężki wór z prezentami dla grzecznych dzieci

Przed fałszywymi Mikołajami ostrzega Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Po raz kolejny 6 grudnia stara się „promować” prawdziwego Mikołaja – biskupa z Miry, organizując wraz z Café Muzeum jarmark, na którym gości św. Mikołaj.

– Wraz z przenikaniem do nas kultur z innych części świata, tradycyjny św. Mikołaj-biskup zastąpiony został postacią w czerwonym kubraczku i śmiesznej czapce z pomponem, która pojawia się w sklepach już w październiku, stając się powoli ikoną konsumpcji – mówi Irena Adamczyk z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Św. Mikołaj urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 roku. Od młodości wyróżniał się pobożnością i wielką wrażliwością na niedolę bliźnich. Dante uwiecznił w swym eposie zdarzenie, w którym

Mikołaj ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożającego szlachcica, podrucząc im skrycie pieniądze. Tej cechy Mikołaj nie pozbył się, gdy wybrano go na biskupa Miry: nadal troszczył się o materialne potrzeby wiernych, wstawiał się za poszkodowanymi u władz świeckich. Biskup Mikołaj zmarł 6 grudnia między 345 a 352 rokiem, a jego ciało pochowano w Mirze.

Św. Mikołaj należy do najpopularniejszych świętych zarówno w kościele prawosławnym, jak i w kościele katolickim. Z legendy o obdarowaniu trzech córek i o szczerobliwości świętego zrodziła się tradycja Mikołaja odwiedzającego dzieci i obdarowującego je drobnymi prezentami w postaci słodyczy, owoców i orzechów. W większości krajów Europy Środkowej Mikołaj odwiedzał dzieci wieczorem w

przeddzień swego święta, 5 grudnia. Mikołajowi często towarzyszyły anioły i diabły, jako przedstawiciele dobra i zła. Na Śląsku Cieszyńskim orszak taki, nazywany mikołajami, odwiedzał 6 grudnia domy, gdzie mieszkają dzieci albo panny na wydaniu. Mikołaj egzaminował dzieci ze znajomości „Ojczy Nasz”, „zdrowaśki”, pieśni, wierszy. Odczytywał grzechy i przewinienia dzieci, przyjmował ich przyrzeczenia poprawy i obdarowywał dzieci podarunkami: ciastkami, cukierkami, jabłkami, orzechami.

Obecny wizerunek Św. Mikołaja w czerwonym kostiumie i czapce został opracowany w 1930 roku na zlecenie koncernu Coca-Cola przez amerykańskiego artystę Freda Mizena, jednak pierwsze wizerunki Mikołaja w tym stroju pojawiły się już w latach 20. XX wieku. (ep)

Bogate mikołajki bez diabła

ORŁOWA-LUTYNIA/CIERLICKO – (mro) – Dzieci z dwu zaolziańskich przedszkoli w Orłowej-Lutyni oraz z Cierlicka zostały wczoraj obdarowane upominkami przygotowanymi przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Wicekonsul ds. Polonii Agnieszka Fedorów-Skupień w orłowskim przedszkolu asystowała Mikołajowi (Marianowi Jędrzejczakowi) w rozdawaniu łakoci i zabawek. Dzieci pod kierownictwem nauczycielek Danuty Chorzeppy oraz Hanny Hili specjalnie na tę okazję przygotowały program artystyczny. Mikołaj przyjechał bez diabła. – W naszej szkole nie mamy diabła, bo dzieci się go boją – wyjaśniła dyrektor placówki Halina Sikora.

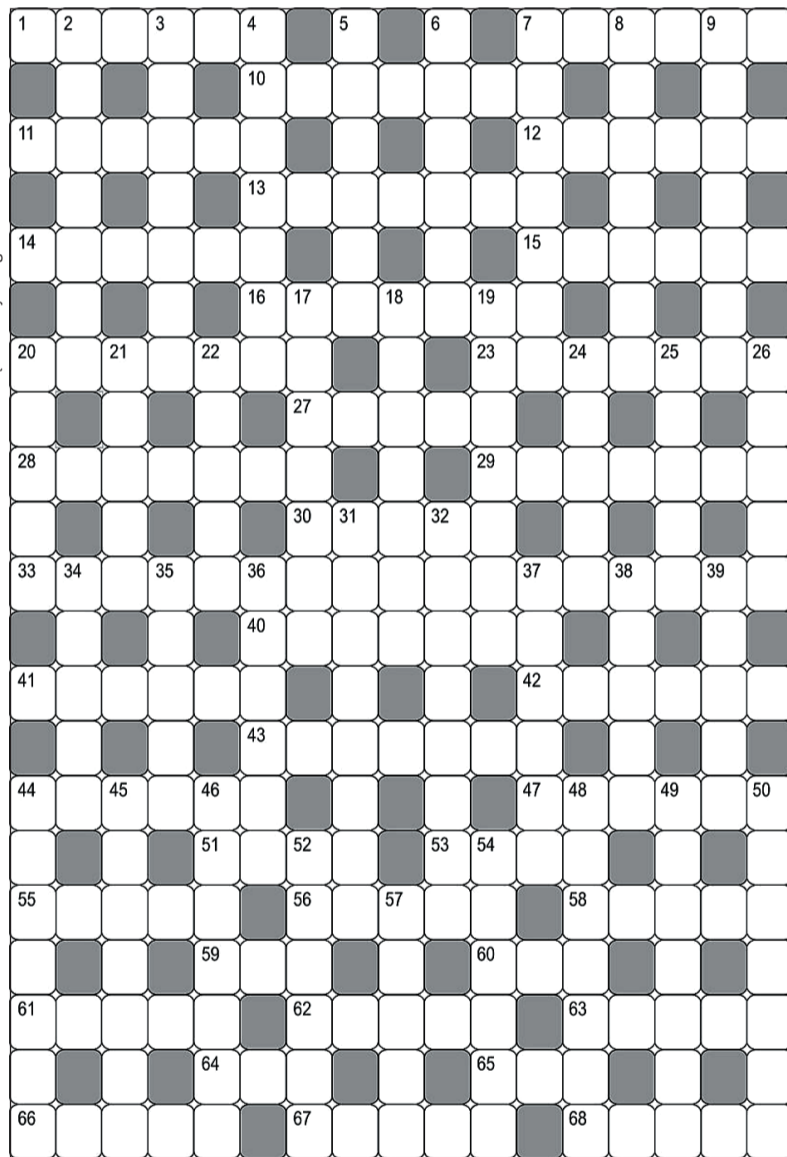


Mikołaj w szczerzej rozmowie z Olą Mõhwald. Na drugim planie nauczycielka Hanna Hila oraz wicekonsul ds. Polonii Agnieszka Fedorów-Skupień.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. pas ortopedyczny do unieruchamiania kręgosłupa 7. twórca analizy funkcjonalnej 10. kłamra łącząca pięciolinie 11. powiedzenie zawierające treść komiczną 12. herb szlachecki Ziemi Rawskiej 13. kobiece nakrycie głowy 14. wiązka 15. hormon 16. babilońsko-asyryjska bogini miłości 20. wersja 23. gleba zasobna w próchnicę 27. niedojrzała komórka jajowa ssaków 28. udziela pożyczki pod zastaw 29. sądził w starożytnych Atenach 30. gwiazdozbiór równikowy. 33. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Premier rządu RP na wychodźstwie) 40. ostry sos meksykański 41. południowy relaks Hiszpana 42. szczyt w Beskidzie Niskim 43. drewniany drążek jako trzon sztandaru 44. bylina z bagien 47. skórzany pasek 51. zimne na patyku 53. wał piaszczysty oddzielający zatokę od morza 55. masyw górski w Beskidzie Wysokim 56. zmieści 18 garnców 58. brzęczy w portmonetce 59. jednostka dziedziczna 60. na nim deseń 61. zielona część pietruszki 62. kontrakt 63. Floriańska w Krakowie 64. bolec z główką 65. ... de Janeiro 66. grywa role kochanków 67. Indianin z Ameryki Północnej 68. wielki niedostatek.

PIONOWO: 2. niska kanapa 3. przebój kinowy Spielberga 4. mebel do spania 5. profesora zastępuje 6. wilczy samiec 7. jego larwy pasożytną w ulach 8. rosyjski pisarz 9. czołowa postać europejskiego modernizmu 17. budynek na słomie i sianie 18. w nich stare akta 19. zatonął choć „niezatapialny” 20. wystąpienie rzeki z brzegów 21. otacza namalowanego rogowca 22. wybitny poeta węgierski z XIX w. 24. miasto w Hiszpanii. 25. zastój 26. przyprawa kuchenna do zup 31. Grażyna nad płotkami 32. Zajmowała się filozofią, etyką i socjologią 34. zwierzęce odchody 35. trzecie danie 36. trzódka 37. impreza pomaturalna 38. lasy blisko wierchów 39. jedenastka 44. hodowana jako roślina doniczkowa 45. kawałek wstążki odznaczeniowej 46. modniś 48. przesąd 49. 1 000 000 000 50. poważny utwór do zaśpiewania 52. imię pani Rinn 54. miejsce składania ofiar bogom 57. Ilion. **Opr. JO**



Rozwiązanie krzyżówki z 29 grudnia:

Poziomo: 4. WOODSTOCK 12. ARUWIMI 13. OZIMINA 14. AUTOMOBIL 15. CHAM-SIN 19. EPIFORA 23. ROZPUSTNICA 28. BIELMO 29. ATLANT 30. NIASA 33. OCZAR 36. MIECZYSLAWA ĆWIKLIŃSKA 43. PREAMBUŁA 44. NORMANDIA 45. WNYKI 46. AUTOKRATA 51. APARATURA 56. ATLETKA 59. POŁOŻNIK 60. RENKLODA 61. TRZONEK.

Pionowo: 1. WALC 2. ZUPA 3. PIES 4. WIANO 5. OSTĘP 6. SAMOS 7. ORBAN 8. KOLEC 9. TIPI 10. PIWO 11. BACA 16. HAITI 17. MALEC 18. IRONY 20. PAARL 21. FALEŃ 22. RANEK 24. ZWAŁ 25. UBAW 26. TROĆ 27. IDZI 31. ISAURA 32. SALAWAT 34. CWANIĄK 35. AKARKA 36. MAPKA 37. EFEKT 38. ZAMEK 39. ANTYLE 40. ILAWA 41. SADHU 42. ANAWA 47. UROK 48. OKOŃ 49. RUNO 50. TAKT 52. PARK 53. RANO 54. TALK 55. RYDZ 57. LUZ 58. TAN.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka Mariana Rejewskiego „Życie enigmą pisane”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 12. 12. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: Józef Stówik z Hawierzowa Suchej.

ALE HECA

W jednej rodzinie wysmolińców schodzi się cała rodzina umiayrajcego.

– Zrobimy tacie pogrzyb piyrszej klasy? – pyto nejstarszy syn.
– Szkoda się tak wykosztować; star-

czy drugo – średni syn na to.

– Przeca trzeco klasa też ni ma nejgorszo – prawi nejmlodszy syn.

– Jak trzeba – szepto resztkóm sił umierający – to mogym iść na kierchów pieszo...

